LECH WYSZCZELSKI ►►

Akademia Obrony Narodowej w Warszawie
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-2063-4281>

Polacy na terenie państwa litewskiego

[recenzja książki *Polacy na Litwie. Przeszłość i teraźniejszość*]

Poles in the Lithuanian state

[book review *Polacy na Litwie. Przeszłość i teraźniejszość*]

Поляки в литовском государстве

[рецензия книги *Polacy na Litwie. Przeszłość i teraźniejszość*]

Narodziny odrodzonej w 1918 roku Polski i Litwy w ówczesnym ich kształcie terytorialnym, mając na uwadze los tych narodów związany z rozbiorami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, skutkowały różnymi ich koncepcjami dotyczącymi wzajemnego rozgraniczenia. Litwini zdecydowanie opowiadali się za państwem narodowym, całkowicie odrzucając polską (obozu piłsudczykowski) koncepcję federacyjną. Bali się, z pewnością słusznie, polskiej dominacji politycznej i kulturowej. Nie zachowywali natomiast umiaru we własnych roszczeniach terytorialnych i to niepopartych kryteriami etnograficznymi. 11 grudnia 1917 roku Taryba ogłosiła odbudowę niezależnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Miało to być państwo wolne od wszelkich związków państwowych łączących Litwę w przeszłości z innymi krajami. Odnosiło się to w pierwszej kolejności do związków z Polską. Wystąpiono też z roszczeniami terytorialnymi, domagając się włączenia w skład odrodzonej Litwy guberni: kowieńskiej, wileńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej. Były to żądania znacznie

wybiegające poza ziemie przez nich zamieszkiwane. Postulaty litewskie były sprzeczne z koncepcją mocarstw oparcia granic przyszłych państw narodowych w Europie na kryteriach etnograficznych. Żądania te zderzały się przede wszystkim z polskimi postulatami odbudowy silnej Polski. Pisz o tym pierwszy z autorów omawianego dzieła prof. Dariusz Górecki. Powoływał się na spis ludności z 1916 roku, wykazujący przykładowo, że w Wilnie zamieszkiwało 53,5% Polaków, 44,1% Żydów i zaledwie 2,1% Litwinów. Z kolei w guberni wileńskiej spis wykazał: 54,9% Polaków oraz 25% Litwinów. To tylko przykład nierealistycznych żądań terytorialnych, przekładający się na stan stosunków polsko-litewskich w dwudziestoleciu międzywojennym, poniekąd i obecnie.

Losy ludności polskiej na Litwie od odrodzenia się tych państw w 1918 roku do współczesności są treścią recenzowanej książki. Jest to dzieło zbiorowe przygotowane pod redakcją prof. Wojciecha Lisa. Przedmowa jest autorstwa prezesa Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy prof. dr. Henryka Malewskiego. Dzieło podzielone jest tematycznie na trzy części. Pierwsza to ujęcie historyczne tych losów, druga potraktowanie ich w ujęciu politologiczno-prawnym i trzecia to prezentacja ich w ujęciu kulturowym. Z uwagi na moje zainteresowania badawcze podejmuję się merytorycznego ustosunkowania się do treści części pierwszej, pozostałe tylko zasygnalizuję.

W części pierwszej znajdują się opracowania autorstwa wymienionego już prof. Góreckiego, dr. hab. Krzysztofa Buchowskiego, dr. hab. Adama Bobryka, dr. Stanisława Gregorowicza i Adama Chajewskiego. Szczególnie polecam treść dwóch pierwszych opracowań. Prof. Górecki, specjalizujący się w historii stosunków polsko-litewskich dwudziestolecia międzywojennego, przygotował interesujące studium pt. *Przyłączenie się Wileńszczyzny do Polski w 1922 roku*. Tytuł jest nieco mylący, bowiem znaczna jego część poświęcona została dziejom tej ziemi do wymienionej daty. Uznaję to jednak za rzecz bardzo potrzebną. Inaczej trudno byłoby zrozumieć ten akt inkorporacji Wileńszczyzny do Polski. Ciekawie pokazana została rola gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego w niekonwencjonalnym zajęciu Wilna i ziem go otaczających. Proponowałbym jednak bardziej wyartykułować rolę Józefa Piłsudskiego jako pomysłodawcy tego przedsięwzięcia. Dużo interesujących informacji podanych zostało o przebiegu procesu przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, w tym przebiegu wyborów do Sejmu Wileńskiego i jego decyzji

o inkorporacji, natomiast nieco mniej o reakcji Polski na ten akt, z punktu widzenia różnych polskich opcji politycznych.

Z kolei Krzysztof Buchowski w artykule pt. *Sytuacja Polaków na Litwie w latach międzywojennych* skoncentrował uwagę na losie tych Polaków, którzy znaleźli się w państwie litewskim, pospolicie określanym jako Litwa Kowieńska. Jak liczna była to Polonia? Autor na podstawie spisu ludności tego państwa z 1923 roku podaje, iż wykazywał on ich liczebność na 65,6 tys. (3,23%) mieszkańców Litwy. Liczby te mogą być kwestionowane jako nie do końca wiarygodne. Stąd podaje, iż na podstawie szacunków populacja ta mogła wynosić około 202 tys. (9,9%) Polaków zamieszkujących ten kraj. Była to głównie ludność wiejska i małomiasteczkowa. Musiała ona zmagać się w całym dwudziestoleciu międzywojennym z nacjonalizmem litewskim i jego dążeniem do funkcjonowania państwa narodowego. Następnie autor wyróżnia kilka okresów charakterystycznych dla losów tej ludności. Są to lata 1918–1926, 1926–1927, lata dyktatury „tautininków” trwającej do 1935 roku i jako ostatni obejmujący lata 1935–1939. Wydaje się, iż z ostatniego z wymienionych okresów można by jeszcze wyodrębnić lata od wiosny 1938 roku, czyli po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Polski z Litwą (nie wnikając w polskie ultimatum wymuszające ten akt). Generalnie rozpatrując, stan tych stosunków był zły i charakteryzował się różnymi szykanami wobec mniejszości polskiej.

Wymienione eseje historyczne są jedynymi dotyczącymi okresu międzywojennego. Wydaje się, że nie do końca oddają historię wzajemnych relacji polsko-litewskich, a przede wszystkim nie oddają przyczyn stosunku Litwinów do Polaków i odwrotnie. Przydałyby się opracowania poświęcone założeniom idei federacyjnej wobec Litwinów, lansowanej przez obóz piłsudczykowski, i jej substytutu w postaci Związku Państw Bałtyckich, polityki zagranicznej obu państw, rzutującej na wzajemny stan stosunków oraz zmianę od 1936 roku stosunku rządu polskiego do mniejszości litewskiej zamieszkującej II Rzeczpospolitą.

Litwa prowadziła konsekwentną politykę unikania za wszelką cenę poprawy stosunków z Polską. Czyniła to w szczególności za rządów wieloletniego ministra spraw zagranicznych Augustinasa Voldemarasa. W pierwszej połowie lat 20. wspierała nawet działania dywersyjne wymierzone w Polskę. W drugiej połowie lat 30. Kowno zaczęło wykorzystywać do działań

antypolskich, w tym destabilizacji wewnętrznej kraju, własną mniejszość zamieszkującą II Rzeczpospolitą, szacowaną na blisko 200 tys. Zamieszkiwała ona głównie województwa podlaskie i wileńskie. Zaczęto uważać organizację litewskiej mniejszości w Polsce za agenturę Kowna, co nie zawsze odpowiadało prawdzie.

Bez przynajmniej zasygnalizowania tych i innych problemów czytelnicy będą mieć trudności ze zrozumieniem przyczyn tak złych relacji polsko-litewskich w dwudziestolecu międzywojennym.

Pierwszą część recenzowanej książki stanowią także opracowania dr. hab. Adama Bobryka pt. *Zagrożenia i aspiracje. Ruch społeczny na rzecz utworzenia autonomii polskiej na Wileńszczyźnie (1988–1992)*, dr. Stanisława Gregorowicza pt. *Trudny początek. Relacje polsko-litewskie 1988–1992* i Adama Chajewskiego pt. *Kwestia zależności historycznych w rokowaniach nad traktatem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*.

Zaszczoły historyczne we wzajemnych relacjach, różnego rodzaju spory i właśnie odciskają swoje piętno i na stanie aktualnych relacji polsko-litewskich, chociaż przez Warszawę nie są one na ogół podnoszone lub minimalizowane w imię nadrzędności pryncypiów jej polityki wschodniej.

Z wyłożonych wcześniej powodów poinformuję tylko o zawartości części drugiej i trzeciej recenzowanej książki.

Część druga została zatytułowana „Relacje polsko-litewskie w ujęciu politologiczno-prawnym”. Składają się na nie artykuły: Ireny Mikłaszewskiej *Wybrane zagadnienia polityki władz litewskich wobec Polaków na Litwie w latach 1945–2017*, Bronisławy Siwickiej *Zakres zmian w opiece zdrowotnej na Wileńszczyźnie w latach 1990–2016. Inicjatywy społeczności polskiej a reformy państwowe*, Wojciecha Lisa *Obowiązki władz polskich wobec Polaków zamieszkujących za granicą w kontekście polityki władz litewskich względem mniejszości polskiej na Litwie* i Tomasza Snarskiego *Pomiędzy aberracją a indolencją. Perspektywy ochrony praw fundamentalnych w Unii Europejskiej jako szansa rozwiązania problemów ochrony praw językowych mniejszości polskiej na Litwie*.

Część trzecia o tytule „Relacje polsko-litewskie w ujęciu kulturowym” to dwie publikacje: Leszka Bednarczuka pt. *Losy języka polskiego na Litwie*

i Danuty Kamilewicz-Rucińskiej pt. *Wartość języka polskiego w piosence, poezji i na deskach teatru dla Polaków mieszkających na Litwie*.

Zachęcam do zapoznania się z tą publikacją jakże ważną dla zrozumienia aktualnej sytuacji ludności polskiej na Litwie. Według spisu z 1989 roku Polacy stanowili 7% mieszkańców obecnej Litwy i zamieszkiwali dość zwarte skupiska w rejonie solecznikowskim i wileńskim (w Wilnie 18,8%). Można uznać, że władze litewskie nie przestrzegają standardów międzynarodowych, w tym obowiązujących w Unii Europejskiej, dotyczących swobody posługiwania się językiem ojczystym, pisowni nazwisk, czy praw do własnego szkolnictwa. Można to uznać za próbę uprawiania nacjonalizmu litewskiego i to mającego pewną podbudowę historyczną, datującą się od odzyskania przez Litwę niepodległości w 1918 roku. Reakcja strony polskiej na te szykany jest co najmniej enigmatyczna. Czy jest to właściwe podejście? Odpowiedź pozostawiam czytelnikom tej publikacji.

PROF. DR HAB. LECH WYSZCZELSKI

Profesor emerytowany
Akademia Obrony Narodowej w Warszawie
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
wyszczelskijerzy@gmail.com

Bibliografia

- Lis, W. (red.). (2018). *Polacy na Litwie. Przeszłość i teraźniejszość*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.